

Protokół nr 19 /26
z posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji
z dnia 27 stycznia 2026 r.

Obecni na posiedzeniu: członkowie komisji wg załączonej listy obecności (5 członków; nieobecny radny M. Kozłowski)

Goście: 4 przedstawiciele strony Skarżącej:

[REDACTED], Kierownik Katarzyna Bach-Rydzewska

Posiedzenie rozpoczęło się o g. 13.30 i zakończyło o g. 14.49

Porządek posiedzenia:

1. Analiza skargi BR.1510.1.2026 na bezczynność organu
2. Przyjęcie sprawozdania z prac komisji w roku 2025

Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Agnieszka Katarzyna Balcerowiak, powitała wszystkich uczestniczących w obradach komisji i otworzyła posiedzenie. Poinformowała członków komisji o porządku posiedzenia. Komisja rozpoczęła obrady w składzie 5 osobowym (nieobecni: M.Kozłowski, J.Nosal).

Ad.2. Przyjęcie sprawozdania z prac komisji w roku 2025

Przewodnicząca poinformowała, że członkowie zapoznali się z propozycją sprawozdania z działalności Komisji Skarg, Wniosków i Petycji za rok 2025 udostępnionego w materiałach komisji w eSesji. Następnie zapytała członków Komisji kto jest za przyjęciem sprawozdania w takiej postaci.

Komisja jednogłośnie pozytywnie zagłosowała za przyjęciem ww. sprawozdania („za” - 5, „przeciw” - 0, „wstrzymało się” - 0). Podczas głosowania obecnych było 5 radnych.

(sprawozdanie – załącznik do protokołu)

Ad 1. Analiza skargi BR.1510.1.2026 na bezczynność organu

Przewodnicząca odczytała treść skargi z dnia 8 stycznia 2026 r. przekazanej pod obrady Komisji. Skarga dotyczy bezczynności organu wykonawczego Gminy – Burmistrza Obornik

w sprawie uciążliwych najemców lokalu gminnego. Następnie powiedziała, że celem działania Komisji będzie określić czy faktycznie można mówić o beczynności organu w sprawie.

Komisja zapoznała się z przekazanym Komisji przez Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej:

- pismem z dnia 26 stycznia br. Komendanta Powiatowego Policji w Obornikach –informacja o odnotowanych 5 interwencjach Dzielnicowego rejonu oraz o tym, że nie toczyło się i nie toczy żadne postępowanie dotyczące zakłócania porządku publicznego przez najemców wskazanego w skardze mieszkania; *(załącznik do protokołu)*

- pismem z dnia 15 stycznia br. Straży Miejskiej w Obornikach – informacja o przeprowadzonej interwencji dotyczącej nie sprzątania po psie przez najemców wskazanego w skardze mieszkania. Zostali pouczeni o obowiązku sprzątania po psie; *(załącznik do protokołu)*

- pismem Ośrodka Pomocy Społecznej w Obornikach z dnia 7 maja 2025 r. – informacja o objęciu rodziny wsparciem asystenta rodziny oraz pracownika socjalnego. Z pisma wynika również, że rodzina nie wymaga objęcia jej nadzorem innych służb, małżonkowie starają się zabezpieczać niezbędne potrzeby dzieci, a w trakcie wizyt nie stwierdzono nieprawidłowości mogących wskazywać na występowanie sytuacji zagrażających bezpieczeństwu małoletnich; *(załącznik do protokołu)*

- pismem Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Obornikach 5 sierpnia 2025 r. skierowanym do najemców wskazanego w skardze mieszkania, z prośbą o zachowanie zasad określonych w regulaminie porządku domowego. *(załącznik do protokołu)*

Przewodnicząca podsumowała, że z pism przeanalizowanych przez Komisję wynika, że były interwencje różne, nie ma beczynności – nie ma beczynności, bo były różne działania. To czy działania były skuteczne czy nie, to jest inna sprawa.

Pani Kierownik Katarzyna Bach-Rydzewska poinformowała, że temat w tym roku był poruszony po raz pierwszy na zebraniu wspólnoty, bo my jako Gmina uczestniczymy w zebraniach wspólnoty, raz w roku. I wtedy był poruszany ten temat, więc od tamtej pory powiedzmy dziś jesteśmy w temacie zarówno PGKIM jako spółka jest w temacie też. Było z Urzędu wystosowane pismo, tak jak tam jest w dokumentacji, że mieszkańcy mają stosować się do Regulaminu, ale to wynika jak gdyby z hałasu, bo kilka dzieci mieszka i ci rodzice też nie pracują, bo są w takim a nie innym stanie zdrowia. Więc oni są rzeczywiście ciągle w domu, a dzieci rzeczywiście hałasują. Ale to nie jest związane z jakimiś libacjami alkoholowymi czy z jakąś przemocą w rodzinie, bo takich rzeczy tam nie stwierdzono. Więc teraz przenoszenie lokatorów do kolejnego lokalu nie wie jaki będzie miało skutek.

13.44-13.45 wyszła i wróciła radna Barbara Bacic-Gaertner

Przewodnicząca powiedziała, że na razie nie mówimy o skuteczności działań, tylko chodzi o to, że Komisja ma zająć się w opinii mecenasa bezczynnością. W związku z tym skuteczność jest poza nami w tym momencie. Dodała, że wie, że Skarżącym by najbardziej odpowiadała kwestia tego, żeby to zadziało się skutecznie, a w pani odczuciu skutecznie to znaczy przenieść rodzinę. Natomiast Komisję interesuje ten zakres podjętych działań, to jakie działania zostały podjęte, żeby stwierdzić, na ile możemy mówić o bezczynności.

13.45 wszedł radny J.Nosal

Pani Kierownik powiedziała, że zgodnie ze zgłoszeniem w zeszłym roku w marcu, gdzie na zebraniu był poruszony ten temat po raz pierwszy.

Przewodnicząca powtórzyła dla pewności, że w pierwszym roku, czyli w 2025 na zebraniu pomocy od 2024, czyli rok wcześniej, czyli po roku na spotkaniu wspólnoty.

Pani Kierownik powiedziała, że tak naprawdę to jest jedyne, która rzecz była do tej pory, bo żadne dokumenty, żadnego pisma od mieszkańców, w międzyczasie tutaj nie było w tej sprawie. Ten temat był na zebraniu wspólnoty poruszany ten temat. Od czasu zebrania tej wspólnoty do tej skargi nie pojawiły się inne informacje, żadnego wniosku formalnego nie mieliśmy złożonego. Formalnie żaden inny wniosek do Gminy nie wpłynął, jeżeli chodzi o skargę na tych lokatorów. Następnie pani Kierownik powiedziała, że z Urzędu wyszło pismo do spółki, ta sprawdziła, jak tam wygląda sytuacja i nie stwierdziła, żeby działały się tam kwestie związane z łamaniem prawa. Jedyne co, to było zakłócanie, ale to jak to stwierdziła spółka kwestia bardziej wynikająca z ilości osób tam zamieszkujących i dzieci. Dlatego spółka wystosowała pismo do tych państwa i powiadomiła ich, że mają stosować się po prostu do Regulaminu obowiązującego, dotyczącego wynajmu lokali mieszkalnych od Gminy.

Przewodnicząca zapytała czy to było już działanie po spotkaniu wspólnoty?

Pani Kierownik K.Bach-Rydzewska odpowiedziała, że tak. Wysłaliśmy informację do PGKIM i oni wystosowali do tych najemców pismo, że mają stosować się do Regulaminu.

Radny Jarosław Paulus poprosił o omówienie szersze tematu omawianego zasobu gminnego. Czy tylko to jedno mieszkanie jest komunalne, a reszta to są prywatne mieszkania. Czy to są też inni najemcy, którzy mieszkają w zasobie komunalnym w tej wspólnotcie?

Pani Kierownik odpowiedziała, że od ręki nie odpowie na to pytanie. Dodała, że chodzi o mieszkanie w kamienicy na ul. Powstańców Wielkopolskich, za wiaduktem po prawej stronie. Na pewno część jest gminna, a część prywatna, własnościowa.

Przewodnicząca stwierdziła, że tam jest zróżnicowany zasób, mieszany gminny i prywatny. Zapytała czy dobrze rozumie, że tą wspólnotą zarządza PGKiM?

Pani Kierownik odpowiedziała, że tak. A dokładniej Zakład Usług Komunalnych.

Przewodnicząca zwróciła uwagę na przekazany Komisji materiał pisemny, z którego wynika, że odpowiedź ze strony PGKiM jest z sierpnia 2025 roku, czyli jest to działanie po spotkaniu wspólnoty.

Pani Kierownik powiedziała, że po otrzymaniu skargi Wydział wystąpił zarówno do Straży i do Policji o ustosunkowanie się do sprawy, czy rzeczywiście takie interwencje miały miejsce i jak to wyglądało. Dlatego też ich stanowisko aktualne, ze stycznia tego roku, ma Komisja w materiałach przekazane.

Radny Jarosław Paulus zapytał te pisma czy odnoszą się do całego okresu omawianego?

Pani Kierownik odpowiedziała, że tak.

Przewodnicząca powiedziała, że odpowiedź przekazana przez OPS z maja ubiegłego roku jest wytrąceniem argumentu jakoby była bezczynność organu.

Pani Kierownik powiedziała, że nie wiemy, kto do opieki zgłosił tą rodzinę, ale zostało to zgłoszone i zostali oni objęci opieką, są pod pieczę OPS.

Przewodnicząca powiedziała, że data dokumentu jest zeszłoroczna, majowa, a pani Kierownik mówiła o spotkaniu, które było w kwietniu czy w marcu, czyli potwierdza to niejako zainteresowanie Gminy tą sprawą, reakcję Gminy.

Radny J. Paulus zapytał aby sprecyzować czy przed sprawą zgłoszoną na zebraniu wspólnoty żadnego pisma – wniosku do gminy wcześniejszego nie było?

Pani Kierownik odpowiedziała, że do Urzędu nie było, nie ma takiej dokumentacji. Dopiero teraz od tamtej pory pojawia się skarga. Do Urzędu żadna skarga od innego właściciela czy najemcy z tej kamienicy nie wpłynęła wcześniej.

Przewodnicząca zapytała czy radni mają inne pytania jeszcze odnośnie ustalenia porządku w sprawie, bo będziemy dalej wysłuchiwać mieszkańców i to będzie na pewno emocjonalne. Przypomniała, zwłaszcza koledze J. Nosalowi, który dołączył w trakcie omawiania sprawy, że Komisja będzie zajmować się kwestią bezczynności Gminy, a nie kwestią skuteczności działań. Komisja ustaliła, że jest to skarga na lokatorów złożona przez współlokatorów w ramach wspólnoty. Następnie zwróciła się do pani Kierownik Bach -Rydzewskiej z wątpliwością czy panią uwolnić od tego emocjonalnego spotkania teraz czy nie. Dodała, że być może później, po rozmowie z mieszkańcami będzie jeszcze potrzeba zadania dodatkowych pytań. Poprosiła panią Kierownik o dokończenie myśli wcześniej rozpoczętej o skuteczności jakiej oczekują Skarżący. Komisja nie będzie tego sugerować, ale rozumie, że ta sprawa się nie zakończy, nawet jak Komisja zamknie kwestię bezczynności. Ta sprawa się nie zakończy, bo państwo będą wiedzieli, że muszą zintensyfikować swoje działania i na pewno będą chcieli skuteczności.

Pani Kierownik K. Bach-Rydzewska powiedziała, że można rozpocząć z PGKiM działania i ewentualnie poszukać, gdzie można by znaleźć jakiś lokal zamienny, co nie jest u nas takie proste, jakby się wydawało. Mówimy o sześcioosobowej rodzinie, więc gdzieś tam bierzemy to pod uwagę, jeżeli będzie taka konieczność. Natomiast na dzień dzisiejszy na pewno nie mamy nic do zaproponowania. Dodała, że w Gminie był najemca Skarżony i twierdził, że jeżeli Gmina by zaproponowała jego rodzinie jakiś lokal zamienny, to byliby skłonni się też przenieść, bo dla nich sąsiedzi Skarżący są też problemem. Wzajemnie trudno jest im razem funkcjonować. Dlatego wyraził się, że byliby skłonni, jak coś im wskażemy się przenieść. Pani Kierownik powiedziała, że nie ukrywa, że dlatego też Gmina bierze takie rozwiązanie pod uwagę, bo podejrzewa, że ten temat będzie dalej kontynuowany. Skarżący będą zmierzali do tego, żeby kłopotliwych ich zdaniem najemców docelowo gdzieś w inną lokalizację przenieść. Zaznaczyła jednak, że na dzień dzisiejszy Gmina niczego nie wskaże, bo po prostu nie ma nawet takiego lokalu dla sześcioosobowej rodziny, żeby w ogóle zaproponować. Chyba, że z jakiejś zamiany, ale to nie ukrywa jest to kwestia dłuższa, bo to trzeba przeanalizować, czy ktoś w ogóle chciałby się przenieść na taki lokal.

Ustalono, że dalsza część posiedzenia, w której będą uczestniczyć mieszkańcy Skarżący będzie odbywać się bez obecności pani Kierownik K. Bach-Rydzewskiej. Jeśli będzie konieczność zweryfikowania czegoś później, to Komisja ponownie poprosi na posiedzenie panią Kierownik.

Przewodnicząca poprosiła członków Komisji, aby znając filozofię tego, że chodzi o beczynność, kierowali się w tę stronę z pytaniami. Skarżący państwo będą chcieli wykazać nieskuteczność, a Komisji chodzi o udowodnienie, że nie ma mowy o beczynności.

Przewodnicząca powitała na posiedzeniu Komisji 4 przedstawicieli strony Skarżącej, pana [REDAKTURA]. Następnie przedstawiła Skarżącym członków Komisji obecnych podczas posiedzenia. Powiedziała, że Komisja przeczytała skargę, jesteśmy po konsultacji z mecenasem. Brzmi tutaj wyraźnie rzecz, którą jako Komisja Skarg, Wniosków i Petycji mogą się zajmować rozumiejąc państwa już całość materiału, który zamierzacie prezentować Komisji, a którego jeszcze Komisja nie zna. Intencją Komisji jest znalezienie odpowiedzi na pytanie, czy możemy mówić o beczynności, czy nie możemy mówić o beczynności ze strony Gminy Oborniki. Komisja wysłuchała pani kierownik Katarzyny Bach- Rydzewskiej, która zajmuje się z tytułu Urzędu Miejskiego tą kwestią i Komisja zapoznała się z przygotowanym materiałem. Zatem pewne stanowisko już może sobie wypracować, ale oczywiście państwo składają skargę w związku z tym Komisja jest po to też, żeby państwa wysłuchać.

Skarżący pan [REDAKTURA] powiedział, że skarga dotyczy naszych sąsiadów, którzy zachowują się w sposób naganny: hałasy, nie sprzątają po psie, niszczą mieni wspólnoty. No i tak można wymieniać. Wręcz można wymieniać wszystko, co warto było w tej skardze. Służby praktycznie nie zrobiły

jego zdaniem nic, dlatego, że były skargi składane na posiedzeniu wspólnoty mieszkaniowej. Pani M.Bacik dostała te informacje, co tam się działo rok temu, po czym na razie działo się po prostu nic. Jest jeszcze gorzej można powiedzieć, bo od tamtej pory lokatorzy mieszkania gminnego bawili się do upadłego, do porannych godzin, jeszcze bardziej dewastowali wszystko, były kolejne panie z wizytacją z opieki społecznej, które stwierdziły, że to jest normalne zachowanie rodziny, że oni tak się normalnie zachowują.

Skarżąca pani [REDAKTOWANO] dodała, że przeklinają do siebie, są awantury, krzyczą na siebie, bo to wszystko słyhać, bo mieszkam jakby pod nimi. Pani z opieki odpowiedziała, że ci państwo mają taki sposób komunikacji między sobą, taki styl życia.

Skarżący pan [REDAKTOWANO] powiedział, to co tam się dzieje to nie jest normalne. Przynieśli dziś do pokazania Komisji dowody na hałasy, na to jak dzieci są zostawiane bez opieki, rąbią drewno, same noszą to drewno na pierwsze piętro.

Skarżąca [REDAKTOWANO] dodała, że dzieci tych lokatorów przynoszą z banku żywności jedzenie stoją w kolejkach z banku żywności po jedzenie, chodzą sklepu - robią wszystkie czynności, które powinien zapewnić rodzic.

Skarżący pan [REDAKTOWANO] powiedział, że początkowo były rozmowy tego typu, że zwracaliśmy uwagę sąsiadowi, że jest za głośno, że my wstajemy o czwartej do pracy, a hałasy są jakieś za dnia, są i nocami. W międzyczasie dowiedzieliśmy się o koncie tiktoka prowadzonym przez sąsiadkę, która robi live'y też nocami.

Skarżący pan [REDAKTOWANO] stwierdził, że w Ośrodku Kultury RCK nie ma takich nagrań.

Skarżący pan [REDAKTOWANO] powiedział, że za każdym razem, jak się zwracał sąsiadowi uwagę, to ten stwierdzał, że to dzieci spadły z łóżka, że dziecko składało wersalkę, że dziecko skakało. Ale potem sam stwierdził, że dzieci idą spać o godzinie 20:00. A hałasy są o godzinie północ - pierwsza w nocy. Dodał, że potem ja się dowiedzieli, że państwo mają tiktoka, mamy nagrania (*załącznik do protokołu*). Dowiedzieli, co tak naprawdę się dzieje w tym domu i co jest przyczyną tych hałasów.

Skarżąca [REDAKTOWANO] dodała, że byli u dzielnicowego w tej sprawie no i w sumie pan dzielnicowy pojechał zwrócić uwagę państwu z góry. I tak jak się zwraca mu uwagę, to on tak bardziej jeszcze robi na złość.

Skarżący pan [REDAKTOWANO] powiedział, że Policja była chyba 5 razy, tylko w tym jest problem, że Policja przyjeżdżając na akcję i oni z góry wiedzą, więc jest cisza. I Policja nie może stwierdzić niczego w danym momencie jak przyjadą. Więc Policja tylko zwraca uwagę, że była skarga i odjeżdża. A jak odjeżdża to sąsiedzi z tej złości jeszcze bardziej są uciążliwi.

Skarżąca pani [REDAKTOWANO] powiedziała, że mieszka tam i pod spodem mają szopki. Powiedziała, że niepełnoletnie dzieci tych państwa w godzinach późnowieczornych rąbią drewno. Dodała,

że na początku jak się wprowadzili ci sąsiedzi, to dzieci mówiły dzień dobry etc. Teraz się wcale nie odzywają.

Skarżący pan [REDAKTOR] powiedział, że dzieci widać, że są negatywnie nastawiane przez rodziców, głównie na nas na sąsiadów. Wspomniał o sytuacji, że sąsiad zapłacił mandat, gdy młodszy syn pluł na okna.

Skarżąca [REDAKTOR] dodała, że było też kopanie w kłódkę, powiedziała też o kwestii nie sprzątania na klatce schodowej. Jet harmonogram sprzątania, ale oni nigdy tego nie robili. Pokazała na zdjęciach wyrwany płot, uszkodzony przez sąsiadów.

Skarżący pan [REDAKTOR] powiedział, że mieszkańcy mają psa, pies skomle przy drzwiach, oni go nie wyprowadzają, a jak oni już go wypuszczą z tej klatki, no to on pierwsze co zrobi to załatwi się na klatce. A sąsiedzi nie posprzątają po nim nigdy. Dodał, że dzieci tych państwa jak wrócą ze szkoły wykonują czynności – wyprowadzają psa, rąbią drewno, robią zakupy.

Skarżąca [REDAKTOR] pokazała Komisji materiał filmowy na którym widać, jak pies sąsiadów ciągnięty na smyczy załatwia się. Takich nagrań mają pełno

Skarżący [REDAKTOR] powiedział, że ci państwo nigdzie nie pracują, bo oni żyją z tego co państwo daje. Dla nich nie jest problem, żeby dwudziestej czwartej siedzieć i wojować, bo rano wstaje się o dziewiątej, dziesiątej. Pozostali mieszkańcy np. wstają do pracy rano i chcą mieć spokój o 22. Dalej dodał, że nie przestrzegają zasad segregacji śmieci. Jeżeli chodzi o to segregowanie śmieci, to radni są świadomi, że podwyżka śmieci wiąże się też z tym, że ludzie nie segregują tego.

Skarżąca pani [REDAKTOR] pokazała zdjęcia, gdzie dzieci tych lokatorów są zostawiane bez opieki, bawią po parkingach, po ulicy, biegają za piłką. Dodała, że nigdy nie widziała, żeby tych dzieci pilnowała mama albo tata.

Skarżący pan [REDAKTOR] powiedział, że ta wojna jest praktycznie 1,5 roku. 1,5 roku policja i zwracanie uwagi. Był u sąsiada osobiście. Dodał, że nie mieszka tam, ale jest właścicielem tego mieszkania, ale bardzo często jest w tym mieszkaniu, bo córka akurat mieszka na tym mieszkaniu. Stąd jest świadkiem tych wszystkich wydarzeń. Był osobiście zwrócić uwagę sąsiadowi. Powiedział mu, że jest u niego pierwszy raz i ostatni i jeżeli nie zareaguje, to zaczniemy działać przez służby różne, bo to już jak nie pomagają żadne prośby wszystkich mieszkańców, to nie tylko nasze prośby. Dodał, że to są prośby innych mieszkańców też, którzy dzisiaj nie mogli przyjść na posiedzenie, a podpisali się też na petycji i na skardze także. To nie jest wymyślane, tylko to jest praktycznie całej wspólnoty problem. Nie jest to problem świeży, tylko problem trwa 1,5 roku. Miarka się przebrała i poszły pisma do adwokata, poszły pisma do Gminy. Ta sytuacja jaka dzisiaj teraz tu jest w tym momencie, to jego zdaniem jest beczynność urzędu, bo rok temu pani, która się zajmuje wspólnotami już powinna zareagować. Zdaniem Skarżącego wysłanie pisma tylko do tego

mieszkańca to nie jest załatwienie sprawy. Powinna się pochylić nad tym, żeby zrobić wywiad z sąsiadami, czy faktycznie tak jest, zrobić dowody i wtedy zająć się tą sprawą. Dodał, że były pisma wysłane do PGKiM dwa w zeszłym roku i też te pisma były do wiadomości Urzędu Miejskiego. Na te pisma nie było czynnej reakcji. Podkreślił, że wysłanie pisma to nie jest jego zdaniem reakcja.

Skarżący pan [REDAKTOWANE] powiedział, że przed świętami był w Urzędzie. Pokazał nagrania, co się dzieje. Po świętach sąsiad poszedł do Urzędu przedstawić swoją wersję zdarzeń. Przed sylwestrem Skarżący ponownie poszedł do Urzędu i pani M.Bacik powiedziała mu, że sąsiad twierdzi trochę inaczej, że to my się na niego uwzięliśmy, że to my mamy problem do niego. Efekt był taki, że przez całe święta sąsiedzi po prostu zrujnowali Skarżącemu [REDAKTOWANE] dom, popękał. (załącznik do protokołu – zdjęcia). W wigilię zrobił zgłoszenie na Policję. Dodał, że jak pokazali nagrania adwokatowi, to ta była w szoku

Skarżąca [REDAKTOWANE] powiedziała, że pracownikom opieki zgłaszali, że jest alkohol w tej rodzinie, są papierosy i tak dalej. Pani z opieki powiedziała, że nie mamy na to dowodów. Dodała, że mają liczne nagrania hałasów dochodzących z domu sąsiadów.

Przewodnicząca powiedziała, że chciałaby, żeby państwo Skarżący za daleko nie zabrnęli w tych analizach, bo ja rozumiem, że państwo tym żyją. I rozumiemy jako Komisja skalę tego problemu, natomiast zajmujemy się skargą jako skargą na bezczynność. I słowo bezczynność jest dla Komisji kluczowe. Dla państwa Skarżących kluczowe jest słowo skuteczność i Przewodnicząca doskonale rozumie różnice między nami w tym momencie. Z całym szacunkiem dla państwa i ze zrozumieniem dla tej sytuacji to proceduralnie i formalnie dla Komisji wiążące jest słowo bezczynność organu, który reprezentujemy w tym momencie. Komisja ma załączone materiały, które potwierdzają interwencję policji, ustalono również, że nie toczy się postępowanie dotyczące zakłócania porządku publicznego przez mieszkańców wskazanego lokalu. Potwierdzono interwencję wskutek informacji z Komendy Powiatowej Policji. Komisja ma również informację, że takie postępowanie dotyczące zakłócenia porządku się nie toczy. Ma również informację o tym, że została przeprowadzona interwencja straży miejskiej, czyli organu jakby nie patrzeć również kompatybilnego z Gminą Oborniki, którą radni reprezentują. Są też informacje o tym, że Pani reprezentująca także PGKiM, które zarządza wspólnotą, czyli realizuje działania utrzymania na rzecz wspólnoty, którą państwo reprezentują, również wystosowało informacje do tych państwa i to wszystko się działo po tych działaniach, które zostały zgłoszone na zebraniu wspólnoty w zeszłym roku w marcu. Jest też informacja od Ośrodka Pomocy Społecznej, który wskazuje na to, że nie stwierdzono nieprawidłowości. Komisja widzi, że jest problem. Natomiast podkreślić należy, że są informacje wskazujące na reakcję ze strony służb, które są związane z Gminą Oborniki,

którą Komisja w tym momencie reprezentuje i Komisja odnosi się do tego słowa bezczynność, a nie słowa skuteczność.

Skarżący stwierdził, że wysłanie pisma to nie jest podjęcie działań.

Przewodnicząca odpowiedziała, że jej zdaniem jest.

Skarżący odpowiedział, że nieskuteczne.

Przewodnicząca odpowiedziała, że to jest podjęcie działań. Dla pana nieskutecznych, ale zaznaczyła na początku rozmowy, że Komisja się zajmuje słowem bezczynność. Takie sformułowanie użyto w złożonej skardze.

Skarżący [REDAKTOWANE] powiedział, że nie zależy mu na tym, żeby Komisja wydała werdykt czy skarga jest zasadna czy nie. Mieszkańcom skarżącym zależy na tym, żebyście się tą sprawą zająć. Dodał, że w ich odczuciu miarka się przebrała. 1,5 roku męczą się i teraz trzeba podjąć działania takie, o które proszą w skardze, czyli eksmitowanie tych sąsiadów z tego mieszkania, znalezienie im innego lokum. Dodał, że z informacji jakie posiada Urząd sprowadził tych mieszkańców z Lulinka. Zasięgnął informacji od tamtejszych sąsiadów i tam też policja była nagminnie. Czyli to nie jest to, że oni przyszli do nas i z tego biorą się problemy, tylko tamci mieszkańcy już mieli problem. Dodał, że trzeba po prostu podjąć jakieś działania wobec nich. Nie wie czy Gmina ma takie lokum. Wie jako radny, że gminy borykają się z brakami lokali. Ale prawda jest taka, że jako współlokatorzy nie chcą takich sąsiadów.

Przewodnicząca powiedziała, że Skarżący wybrzmiał wystarczająco. Dodała, że była przekonana, że tu chodzi o skuteczność, a nie o bezczynność. Powiedziała, że jest również świadoma tego, że Komisja zajmuje się w tym momencie literalnie tym, że ma wykazać bezczynność lub nie. W tym momencie Komisja na tym poprzestanie. Państwo będą nieusatysfakcjonowani w tym momencie. Niemniej jednak Komisja rozumie, że państwu zależy na skuteczności i to i tak jest już ważny krok, że rozmawiamy tu o tym, bo rozmawiamy również z panią Kierownik, która w swoim wystąpieniu również już o tej skuteczności zaczęła mówić, czyli o tym, co następnie może się zdarzyć i rozmowy z Państwem, którzy są przez państwa oskarżeni były już prowadzone i oni są chętni do tego, żeby się wyprowadzić, jak Gmina im wskaże właściwy lokal. Ale to jest, że tak powie nawiasem mówiąc „odprysk” tylko i wyłącznie tego, czym Komisja się będzie zajmować. Zapytała następnie członków czy mają pytania do Skarżących.

Radna Barbara Bacic-Gaertner zapytała jak była reakcja dzielnicowego po zgłoszeniu, po pokazaniu nagrań, tych występów artystycznych?

Stwierdził, że porozmawia z nimi i przybliży jak to działa.

Radna B. Bacic-Gaertner zapytała kiedy to było.

Skarżący [REDAKTOWANE] odpowiedział, że w zeszłym roku.

Przewodnicząca przytoczyła słowa z informacji otrzymanej od policji w piśmie: „że w okresie od 1 stycznia 24 do dwudziestego szósty. 6 stycznia 26 odnotowano 5 interwencji”.

Skarżący [REDAKTOR] powiedział, że Policja przyjechała raz, to było jakoś w lutym. W piątek ubiegłym roku. Skarżący zaprosił ich do domu, żeby pokazać im nagranie jak sąsiedzi hałasują. Policjant poprosił do rozmowy sąsiada, to ten stwierdził, że żona ma krótszą nogę i tupala. I tak policja widziała tylko dane zgłaszającego, bo sąsiada danych nie wzięli. Sąsiad się śmiał z tej sytuacji. Ale to pokazuje, jak służby działają, no musimy to zgłaszać i tak samo tutaj kary są nieadekwatne. Pisma są nieadekwatne, dlatego, że pismo powstało raz drugi, raz trzeci można powiedzieć.

Skarżący pan [REDAKTOR] poinformował, że pisma są przygotowywane przez adwokata w tej sprawie. 1,5 roku Skarżący byli cierpliwi i to nic nie dało, więc żarty się skończyły.

Przewodnicząca powiedziała, że służby były nieskuteczne, ale nie bezczynne.

Skarżący [REDAKTOR] powiedział, że dla niego to jest bezczynność.

Skarżący [REDAKTOR] dodał, że nie były podjęte adekwatne działania w sprawie.

Przewodnicząca powiedziała, że rozumie stanowisko Skarżących w sprawie. Zapytała członków czy są jeszcze jakieś pytania.

Radny J. Paulus zabrał głos i powiedział, że pan w swojej wypowiedzi stwierdził, że były składane jakieś dodatkowe dwa pisma, na które nie dostaliście odpowiedzi, w jaki sposób komunikowaliście? Czy oprócz tego jednego spotkania na wspólnocie mieszkaniowej, w którym momencie, komu, i czy są na to dowody, że komunikowaliście zakłócanie tego porządku, niewłaściwe zachowania? Czy są jakieś ślady po tym, macie państwo kopię tych wniosków i możliwości ich przedstawienia?

Skarżący [REDAKTOR] odpowiedział, że na spotkaniu wspólnoty na pewno było przez panią M.Bacik spisywane.

Przewodnicząca zapytała czy poza tym spotkaniem?

Skarżący [REDAKTOR] powiedział, że do zarządcy wspólnoty, czyli do PGKiM.

Przewodnicząca odniosła się do informacji otrzymanej przez Komisję od PGKiM, że ci takich wniosków nie mają. Mamy dokument ilustrujący reakcje PGKiM w stosunku do pana, jeden przykład z sierpnia 2025.

Skarżący [REDAKTOR] powiedział, że był jeszcze późniejszy, który też do wiadomości Urzędu przyszedł.

Przewodnicząca powiedziała, że Komisja posiada taki dokument, i być może chodziło o to, żeby pokazać, żeby pokazać różne instytucje. Być może z w intencji wydziału chodziło o to, żeby pokazać różne strony, które były zaangażowane, więc niekoniecznie ilość pism, tylko zaangażowanie różnych stron.

Radny J. Paulus zapytał czy takiego formalnego wniosku o to, żeby np. eksmitować tych państwa jako wspólnota nie składano, nie było takiego problemu.

Skarżący K. powiedział, że petycja do Burmistrza jest teraz

Radny Paulus dopytał, czy teraz, a wcześniej nie było tak?

Skarżący [REDACTED] odpowiedział, że tak.

Ustalono, że w jednym czasie wpłynęła skarga i petycja, przy czym petycja i ustalane jest kto będzie rozpatrywał petycję,

Przewodnicząca powiedziała, że Komisja rozumie stanowisko Skarżących.

Skarżący [REDACTED] poprosił, żeby to nie skończyło się na tej komisji tylko orzeczeniem, czy petycja i czy skarga jest zasadna czy nie tylko ewentualnie przekazaniem tej sprawy dalej.

Przewodnicząca odpowiedziała, że pani Kierownik Wydziału, która zajmuje się sprawą jest w pełni świadoma tego. Dodała, że pani Kierownik rozmawiała z Komisją i jej wypowiedź wyraźnie nas wszystkich myślę przekonała o tym, że powinno się zmierzać do znalezienia lokalu innego dla tych państwa.

Dalej Przewodnicząca powiedziała, że termin rozpatrywania sprawy będzie przedłużony, a czym będą Skarżący poinformowani pisemnie. Projekt uchwały w sprawie najpewniej trafi na sesję lutową. Podziękowała Skarżącym za obecność.

Następnie Komisja zajęła się formułowaniem opinii.

Przewodnicząca powiedziała, że nie można mówić o beczynności, bo świadczą o tym dokumenty Komisji przedstawione. Natomiast to, że mamy wątpliwości, to jest niejako uwaga, która też może się w tym znaleźć.

Radny J. Paulus stwierdził, że nie czuje, że rzeczywiście wszystko zostało zrobione tak jak mogłoby być.

Przewodnicząca stwierdziła, że beczynności nie było, natomiast Komisja rekomenduje podejmowanie dalszych działań celem skutecznego rozwiązania problemu. Poprosiła o argumentację z takim dopiskiem.

Uzgodniono, że działania zarządcy powinny być organizowane we współpracy z tymi organami.

Przewodnicząca powiedziała, że chodzi o to, że żeby dalsze działania były podejmowane, żeby nie skończyło się na uznaniu bez zasadności skargi jako zamknięciu kwestii, bo to nie zamyka sprawy, bo my wiemy, czego oni chcą i jesteśmy za nimi, żeby było skutecznie. Tak natomiast skarga jest tak sformułowana, że mecenas jednoznacznie poszedł w kierunku tego, że możemy procedować jej zasadność lub bezzasadność w zakresie podejmowanych działań.

Uzgodniono, że Komisja rekomenduje podejmowanie dalszych działań stron, które mogą przyczynić się do tego, żeby skutecznie rozwiązać problemy.

Komisja jednogłośnie pozytywnie zdecydowała o uznaniu skargi za bezzasadną („za” - 6, „przeciw” - 0, „wstrzymało się” - 0). Podczas głosowania obecnych było 6 radnych.

Zdaniem Komisji podejmowane działania były i nie można mówić o bezczynności, są na to dowody komisji przedstawione przez organy. Komisja rekomenduje podejmowanie dalszych działań zarządcy celem rozwiązania problemu we współpracy ze stronami, które mogą przyczynić się do tego, by skutecznie rozwiązać problem Skarżących

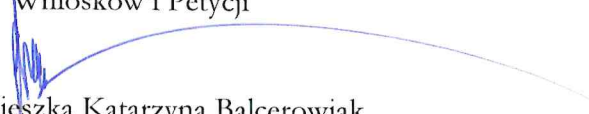
Na tym posiedzenie zakończono.

Protokołowała:


ZASTĘPCA KIEROWNIKA
BIURA RADY
Natalia Jankowska

Przewodnicząca Komisji Skarg,

Wniosków i Petycji


Agnieszka Katarzyna Balcerowiak